

66 (04/2023)



MEMORIA

PAMIĘĆ • HISTORIA • EDUKACJA



UROCZYSTE OBCHODY TRZYDZIESTOLECIA MUZEUM HOLOKAUSTU W WASZYNGTONIE

30. MARSZ
ŻYWYCH I
KONSERWACJA
BUCIKÓW
DZIECIĘCYCH W
MIEJSCU PAMIĘCI
AUSCHWITZ

MARIAN TURSKI
NA 80.
ROZNIĘ
WYBUCHU
POWSTANIA W
GETCIE
WARSZAWSKIM

„POMNIKI
OPORU. SZTUKA
WOBEC
POWSTANIA
W GETCIE
WARSZAWSKIM
(1943-1956)” W
ŻIH.

WYSTAWA
„SEEING
AUSCHWITZ”
W POŁUDNIOWEJ
AFRYCE

SPIIS TREŚCI

UROCZYSTE OBCHODY TRZYDZIESTOLECIA MUZEUM
HOLOKAUSTU W WASZYNGTONIE. ŚWIĘTO
PARTNERSTWA

30. MARSZ ŻYWYCH

PRZEMÓWIENIE MARIANA TURSKIEGO
Z UROCZYSTOŚCI PAŃSTWOWYCH Z OKAZJI 80.
ROZCZNYCY POWSTANIA W GETCIE WARSZAWSKIM

„POMNIKI OPORU. SZTUKA WOBEC POWSTANIA
W GETCIE WARSZAWSKIM (1943-1956)“

„DZIENNIK MARYLI. ŻYCIE I ŚMIERĆ W GETCIE
WARSZAWSKIM“. PREMIERA KSIĄŻKI

NABÓR NA MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĘ
POŚWIĘCONĄ NOWYM TECHNOLOGIOM W
EDUKACJI O AUSCHWITZ I HOLOKAUŚCIE (27-29
CZERWCA)

WPŁYWOWE DZIAŁANIA: WYSTAWA „SEEING
AUSCHWITZ“ W POŁUDNIOWEJ AFRYCE

DEPORTACJE DO NISKA.
INTERNETOWY PROJEKT EHRI

Zachęcam wszystkich do współpracy z nami. Prosimy o informacje i sygnały o wydarzeniach, projektach, publikacjach, wystawach, konferencjach czy badaniach, o których powinni dowiedzieć się nasi czytelnicy.

Nasz e-mail: memoria@auschwitz.org

Będziemy wdzięczni za promowanie miesięcznika w mediach społecznościowych.

Paweł Sawicki, Redaktor Naczelny

Wszystkie wydania: memoria.auschwitz.org

UROCZYSTE OBCHODY TRZYDZIESTOLECIA MUZEUM HOLOKAUSTU W WASZYNGTONIE. ŚWIĘTO PARTNERSTWA

20 kwietnia 2023 roku z okazji uroczystych obchodów trzydziestolecia Muzeum zebrali się Ocalali z Holokaustu, osoby wspierające Muzeum oraz partnerzy z całego świata.

W ten sposób wyrazili oni swoje uznanie dla osiągnięć placówki i po raz kolejny zobowiązali się do ochrony prawdy na temat Holokaustu oraz dbania o to, by była przekazywana młodym pokoleniom.

Uroczyste obchody trzydziestolecia Muzeum to święto partnerstwa oraz okazja do zaprezentowania odważnej wizji na kolejnych 30 lat.

Główne przemówienie z okazji historycznej kampanii Muzeum wygłosił najwybitniejszy amerykański dokumentalista Ken Burns.

Amerykańskie United States Holocaust Memorial Museum otworzyło swoje podwoje 30 lat temu jako niespotykane wcześniej przedsięwzięcie w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego angażujące w swoją działalność Ocalonych z Holokaustu, rząd amerykański, obywatele USA oraz oddanych dobroczyńców. Trzy dekady później, w czasach, gdy naocznych świadków tamtych wydarzeń jest coraz mniej, świat zmienia się w sposób, jaki trudno byłoby im sobie wyobrazić, ponieważ antysemityzm, zaprzeczanie faktowi Holokaustu oraz rasizm przybierają na sile.

„Kolejny rozdział w działalności Muzeum jest tak ważny, ponieważ gdziekolwiek by nie spojrzeć, mamy do czynienia z wieloma niepokojącymi zdarzeniami – pojęcie Holokaustu jest rażąco nadużywane, w tym także przez Putina jako pretekst do inwazji na Ukrainę, podczas gdy Rosja sama dopuszcza się zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości prowadząc

wojnę z Ukrainą; przypadki ogromnego zniekształcania obrazu Holokaustu szerzą się w mediach społecznościowych, a zaprzeczanie faktowi Holokaustu stało się powszechne także w innych miejscach; poza tym tu, w naszym kraju, antysemityzm w szokujący sposób przedostaje się do mainstreamu”, powiedział Stuart E. Eizenstat, Przewodniczący Muzeum. „Założyciele Muzeum wzniesli je na potrzeby właśnie takich czasów jak te, w których obecnie żyjemy”.

Podczas obchodów rocznicowych odbyło się wręczenie najwyższego przyznawanego przez Muzeum wyróżnienia, tj. Nagrody Elie Wiesela, wszystkim partnerom z USA oraz z zagranicy zaangażowanym w niesienie głoszonego przez instytucję przekazu poza jego mury i docieranie do społeczności w kraju i na całym świecie.

„Instytucje same nie zmienią świata. Od momentu powstania naszego Muzeum potęga partnerstwa stoi w centrum naszej działalności na rzecz przedstawiania historii oraz lekcji płynących z Holokaustu członkom różnych środowisk. Wraz z naszymi partnerami jesteśmy przekonani, iż Holokaust to historia ludzkości. Pokazuje nam, kim jesteśmy oraz stawia wyzwanie, byśmy byli jeszcze bardziej”, powiedziała Sara J. Bloomfield, Dyrektor Muzeum.



Dyrektor USHMM Sara Bloomfield

Karen i Bruce Levenson oraz Carolyn i Bill Wolfe, znane osobistości regionu Waszyngtonu D.C., wydali Narodowe Przyjęcie Honorowe. Pod ich kierownictwem podczas uroczystej kolacji zebrano rekordową sumę 41 milionów dolarów na nowy fundusz muzealny o nazwie Beyond Our Walls Fund (Poza naszymi murami). W podjęty przez rodziny Levenson i Wolfe wysiłek włączyło się trzydzieści pięć innych rodzin ofiarowując po jednym milionie dolarów, która to suma wesprze rozwój opracowanej przez Muzeum wizji amerykańskiego centrum edukacji o Holokauście.

Ken Burns, najwybitniejszy amerykański dokumentalista, wygłosił

główne przemówienie. Inspiracją dla jego najnowszego filmu *The U.S. and the Holocaust* stanowiła wystawa Muzeum zatytułowana *Americans and the Holocaust*. Dzięki współpracy z Amerykańskim Stowarzyszeniem Bibliotek odwiedzi ona 50 bibliotek publicznych oraz tych działających przy szkołach wyższych na terenie całego kraju. Partnerzy Muzeum Charles Ramsey i James Brewster potwierdzili siłę płynącą z partnerstwa. Ramsey, były szef Metropolitarnego Departamentu Policji Waszyngtonu, D.C. współpracował z Muzeum w 1999 roku nad tworzeniem programu rozwoju przywództwa dla organów ścigania, w ramach którego





30. MARSZ ŻYWYCH

18 kwietnia 2023 r. na terenie byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz odbył się 30. Marsz Żywych. Na jego czele szła grupa ok. 40 Ocalałych z Auschwitz i Holokaustu. W głównej ceremonii wziął udział także prezydent Włoch Sergio Mattarella.

Motywnym przewodnim tegorocznego Marszu Żywych, wydarzenia, które odbywa się już od 35 lat (na początku odbywało się co dwa lata), było uhonorowanie heroizmu Żydów podczas Zagłady. Marsz odbył się w przeddzień 80. rocznicy wybuchu powstania w Getcie Warszawskim.

W Marszu wzięło udział kilka tysięcy osób, przede wszystkim młodych Żydów z wielu krajów świata, a także kilkuset uczniów z polskich szkół. Po przejściu przez bramę „Arbeit macht frei” uczestnicy Marszu Żywych przeszli z terenu byłego obozu Auschwitz I do Auschwitz II-Birkenau.

Zapytana o to, dlaczego przyjeżdża do Miejsca Pamięci, Ocalała z Holokaustu Mala Tribich powiedziała: – Póki jeszcze mogę to robić, chcę tu przyjeżdżać, ponieważ musimy upamiętnić ofiary, pamiętać o nich i dawać przykład młodszemu pokoleniu. Moim przestaniem jest to, by nie zapominać o Holokauście, nie zapominać o wszystkich ofiarach, ale też zwracać uwagę na to, co dzieje, gdy załamuje się cywilizacja, rządzi despota, nasilają się dyskryminacja i uprzedzenia - powiedziała

O swoim powrocie 94-letni dziś David Schaecter, Ocalały z Auschwitz, powiedział: – Jest to bardzo bolesna część mojej psychiki i mojego doświadczenia. Zwłaszcza że jestem Żydem ze Słowacji, a Żydzi słowaccy byli pierwszymi Żydami, którzy zostali deportowani do Auschwitz.

– Deportowano mnie tu z matką i dwiema młodszymi siostrami. Jedna miała 7 lat, druga 5. Ja miałem 11 lat. Miałem też brata, Jakuba, który był 4 lata starszy ode mnie. Był mądry, silny, przyjął wiele ciosów, które były

przeznaczone dla mnie. Mój brat zadbał o to, żebym przeżył – opowiadał David Schaecter.

Główna ceremonia Marszu Żywych odbyła się przy pomniku upamiętniającym ofiary obozu, położonym w pobliżu ruin komór gazowych i krematoriów II i III.

W swoim wystąpieniu prezydent Włoch Sergio Mattarella powiedział: – Dziś bardziej niż kiedykolwiek, gdy myślowe tropy i argumenty, które były trucizną w latach 30. ubiegłego wieku, pojawiają się ponownie w czasie, gdy nieludzka agresja Rosji na Ukrainę wciąż szaleje, pamięć o Holokauście stanowi odwieczne ostrzeżenie, którego nie można ignorować. Nienawiść, uprzedzenia, rasizm, ekstremizm, antysemityzm, obojętność, ułuda i głód władzy czają się, nieustannie stawiając wyzwanie sumieniom jednostek i narodów.

– Nie można pozwolić na ustępstwa wobec przejawów nietolerancji i przemocy, na cofanie się w kwestii ochrony podstawowych praw i wolności, które są podstawą naszego pokojowego współistnienia. Każdy, kto atakuje porządek międzynarodowy oparty na tych podstawowych zasadach, musi mieć świadomość, że wolne narody są i będą zjednoczone i zdeterminowane, by ich bronić – podkreślił prezydent Mattarella.

Wcześniej prezydent Włoch odwiedził teren byłego obozu Auschwitz I, gdzie spotkał się z dwiema Ocalałymi z Auschwitz, siostrami Tatianą i Andrą Bucci, a także z grupą włoskiej młodzieży. Przed Ścianą Straceń na dziedzińcu bloku 11, gdzie odbywały się egzekucje przez rozstrzelanie, prezydent Mattarella złożył wieniec, oddając hołd wszystkim ofiarom tego niemieckiego



niemieccy lekarze SS dokonywali selekcji Żydów deportowanych do Auschwitz na zagładę z wielu krajów okupowanej Europy.

W dniu Marszu Żywych Muzeum ogłosiło również rozpoczęcie projektu konserwacji ok. 8 tysięcy bucików dziecięcych, które znajdują się w Zbiorach Miejsca Pamięci.

Stanowią one poruszający symbol cierpienia najmłodszych ofiar niemieckiego nazistowskiego obozu Auschwitz. Jest on finansowany ze środków Fundacji Auschwitz-Birkenau, a także International March of the Living we współpracy z Neishlos Foundation oraz izraelskim filantropem Matim Kochavim.

MUZEUM ROZPOCZYNA REALIZACJĘ DWULETNIEGO PROJEKTU KONSERWACJI BUCIKÓW DZIECIĘCYCH NALEŻĄCYCH DO OFIAR KL AUSCHWITZ

W Pracowniach Konserwatorskich Muzeum rozpoczął się planowany na dwa lata projekt konserwacji ok. 8 tysięcy bucików dziecięcych, które znajdują się w Zbiorach Miejsca Pamięci. Stanowią one poruszający symbol cierpienia najmłodszych ofiar niemieckiego nazistowskiego obozu Auschwitz.



Projekt finansowany jest ze środków Fundacji Auschwitz-Birkenau, a także International March of the Living we współpracy z Neishlos Foundation oraz izraelskim filantropem Matim Kochavim.

– Buciki dziecięce są jednym z najbardziej poruszających świadectw zbrodni dokonanej w obozie Auschwitz, dlatego tak ważne jest podejmowanie działań mających na celu jak najdłuższe ich zachowanie. W zaplanowanych pracach konserwatorskich niezwykle istotne będzie indywidualne podejście do każdego z bucików – powiedział Rafał Pióro zastępca dyrektora odpowiedzialny za konserwację.

W ramach dwuletniego projektu planuje się konserwację oraz wykonanie dokumentacji opisowej i fotograficznej ok. 8 tysięcy bucików. Każdy but zostanie zwymiarowany, wykonana zostanie karta obiektu zawierająca fotografię oraz dokładny opis. Na podstawie pozyskanych informacji zostanie stworzona baza danych dotyczących zarówno właścicieli, jak i producentów butów.

Celem prac będzie spowolnienie procesów starzeniowych. Buty składają się z kilku różnych wpływających na siebie materiałów. W zależności od kondycji, rodzaju, a także cech charakterystycznych, po wykonaniu specjalistycznych badań, przeprowadzone zostaną odpowiednie zabiegi, takie jak oczyszczanie powierzchniowe, stabilizacja procesów korozji metalu oraz stabilizacja igłowa tekstyliów, wzmacnianie strukturalne skóry oraz zabezpieczanie elementów metalowych przed wpływem warunków atmosferycznych.

– Każdy z butów ma inne cechy, zniszczenia, ślady użytkowania przez właścicieli, które determinują zakres działań konserwatorskich oraz dobór odpowiednich metod i preparatów – powiedział Mirosław Maciaszczyk, konserwator z Pracowni Konserwatorskich Muzeum.

W efekcie wykonanych prac nastąpi poprawa warunków fizykochemicznych obiektów, co pozwoli na ich długotrwałe przechowywanie oraz ekspozycję.

– Zachowanie oraz szczegółowe opracowanie historyczne tej bardzo wymownej grupy osobistych przedmiotów jest niezwykle istotne zarówno ze względów konserwatorskich jak i etycznych. Zakładamy, że dzięki wykonywanym w ramach projektu pracom uda się ustalić przynajmniej część właścicieli bucików, a ich historie będą symbolizowały setki tysięcy bezimiennych ofiar – powiedziała szefowa Zbiorów Elżbieta Cajzer.

W Zbiorach Muzeum znajduje się ok. 110 tysięcy, z czego grupę ok. 8000 stanowią buty należące do małych dzieci. Większość bucików dziecięcych eksponowana jest na wystawie stałej Muzeum.

Zbiór ten jest ogromnie zróżnicowany, zarówno pod względem rodzajów obuwia – są tam m.in. sandały, trzewiki, czy kozaki – jak i rozmiarów oraz materiałów, z których buty zostały wykonane. Znalezione po wyzwoleniu obozu buty to przede wszystkim buty pojedyncze, a tylko w niewielkiej części pary butów.

Buty dziecięce to w zdecydowanej większości obiekty bez cech, które pomogłyby określić ich właściciela. Są jednak wśród nich takie, których pochodzenie można przybliżyć dzięki znajdującym się na nich znakom producentów. Zdarzają się również wyjątkowe buty z podpisami zawierającymi takie dane jak nazwisko czy adres, wówczas możliwa jest identyfikacja ich właścicieli.

Na podstawie szacunkowych danych przyjmuje się, że do niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz deportowanych zostało ok. 232 tysięcy dzieci i młodocianych, z których ok. 216 tysięcy stanowili Żydzi, 11 tysięcy Romowie, ok. 3 tysięcy Polacy, ponad tysiąc Białorusini oraz kilkaset Rosjanie, Ukraińcy i inni. Ogółem w obozie zarejestrowano ok. 23 tysięcy dzieci i młodocianych, z których w styczniu 1945 r. na terenie Auschwitz oswobodzono około 700.

Więcej o konserwacji w Muzeum Auschwitz

PRZEMÓWIENIE MARIANA TURSKIEGO

Z UROCZYSTOŚCI PAŃSTWOWYCH Z OKAZJI 80.
ROZNIICY POWSTANIA W GETCIE WARSZAWSKIM

„Trzymając w ręku łom czy żerdź,
Prosimy Cię, Boże, o walkę krwawą
Błagamy Cię o gwałtowną śmierć,
Niech nasze oczy przed skonaniem
nie widzą jak się wloką szyny,
Ale daj dłoniom celność, Panie,
Aby się skrwawił mundur siny. (...)
To wiosna nasza! To kontratak! (...)”

Tak właśnie – kontratak – nazwał swój poemat Władysław Szlengel, polski poeta, Żyd uwięziony w warszawskim getcie. Zacytowałem tylko kilka linijek. Poemat został napisany przed wybuchem powstania 19 kwietnia 1943 r. Sam poeta, Władysław Szlengel, początek Powstania przeżył w bunkrze. Niedaleko stąd – dwie przecznice – przy ul. Świętojerskiej. Wyciągnięty z bunkra 8 maja – został zamordowany przez Niemców...

Nasza cywilizacja przyswoiła sobie co najmniej kilkanaście symboli oporu i bohaterstwa. Mam prawo powiedzieć, że przed osiemdziesięcioma laty powstańcy z Getta przekształcili ulice nas otaczające – Gęsią, Miłą, Niską, Muranowską w żydowskie Termopile, w powtórzoną żydowską Masadę, w żydowskie Westerplatte.

Szanowni zgromadzeni,

spotykamy się tu dzisiaj przed Pomnikiem, którego twórcą jest absolwent warszawskiej Akademii, Natan Rapoport. Zebraliśmy się tutaj, tak sądzę, z trzech powodów.

Pierwszy powód: aby wyrazić podziw i hołd mieszkańcom Getta za ich bohaterstwo, determinację, cierpienia, męczeństwo.

Przypatrzcie się Państwo temu pomnikowi.

To co widzimy z przedniej strony, więc to, co my teraz najlepiej widzimy – to postaci bojowników, z nożem, z granatem, z karabinem.

Ale przypatrzcie się, proszę, potem odwrotnej stronie pomnika. To jest pochód cywilów. Tych, którzy do końca nie chcieli oddalić się od swoich najbliższych, od bezbronnych starców czy kobiet.

To są dwa oblicza tego samego cierpienia i bohaterstwa!

Hołd składamy takim postaciom symbolizującym opór, jak Mordechaj Anielewicz z Żydowskiej Organizacji Bojowej czy Paweł Frenkel z Żydowskiego Związku Wojskowego. Nikogo z bojowników nie ma już na świecie. Ale są jeszcze, już też bardzo nieliczne osoby, które żyły w powstańczej gettowej Warszawie, ponieważ były wówczas dziećmi.

Właśnie jest tutaj, teraz, między nami, Hena Kuczer. Wówczas 11-letnia dziewczynka. Jej dwaj starsi bracia trafili dużo wcześniej na Umschlagplatz. Też dwie przecznice stąd, ale w drugą stronę. Ale zanim wywiezieni zostali do komory gazowej – tacy, jak oni przeżywali kilka dni udręki i upokorzenia na Umschlagplatzu. Doznawali go od Niemców i od kolaborujących z nimi Ukraińców i Litwinów. Za tyk wody trzeba było płacić zegarkiem albo setkami złotych.

11-letnia Hena – pod koniec powstania, żeby uciec od otaczającego ich morza ognia, towarzyszyła ojcu i bratu w ucieczce przez kanały. Tam obaj zginęli. Na szczęście Hena Kuczer ocalała. Aby się uratować, musiała ukryć tożsamość i przybrać nowe imię –



Fot. M. Jaźwiecki / Muzeum Historii Żydów Polskich

Tam przyniosła mi wolność armia sowiecka, w której większość stanowili Rosjanie. Moja wdzięczność dla nich, dla tych, którzy wyzwolili mnie z niemieckich obozów, towarzyszyć mi będzie do ostatniego dnia mego życia...

Ale... Czy mogę być obojętny, czy mogę milczeć, gdy dzisiaj armia rosyjska dokonuje agresji na sąsiada i zaboru jego ziem? Czy mogę milczeć, gdy rakiety rosyjskie niszczą infrastrukturę ukraińską – domy, szpitale, zabytki kultury? A wszystko to przecież spowoduje gwałtowny przyrost śmiertelności i obniżenie wieku życia setek tysięcy cywilów!

Czy mogę milczeć, gdy widzę los Buczy, a wiem jak Niemcy unicestwili polski Michniów, białoruski Chatyń, czeskie Lidice czy francuski Oradour?...?

Jeden z dowódców powstania w getcie, Marek Edelman – miałem szczęście go znać i rozmawiałem z nim wielokrotnie – powtarzał często znamienne słowa: "Najważniejsze jest życie! A gdy się już ma życie – najważniejsza jest wolność! I często dla tej wolności znów przychodzi oddawać życie!".

Dostojni Panowie
Prezydenci,
Szanowni Zgromadzeni,
Drodzy Przyjaciele,

Równo 125 lat temu – w reakcji na antysemicką aferę Dreyfussa – Emil Zola wykrzyczał: "J`accuse! Oskarżam!". Ten krzyk Emila Zoli wstrząsnął Francją – i poniekąd – Europą. Sądzę, jestem głęboko przekonany, że dzisiaj – by uczcić powstańców gettowych, stąd, z Warszawy, powinno zostać powtórzono to wezwanie: "J`accuse!"

Przeciw antysemityzmowi!
Przeciw łamaniu praw człowieka!
Przeciw dyskryminacji!
Przeciw agresji na ziemie sąsiada!
Przeciw zakłamywaniu historii!
Przeciw nieposzanowaniu interesów i woli mniejszości (jakakolwiek ona jest) przez sprawującą władzę większość (gdziekolwiek ona jest)!

J`accuse! Oskarżam ludzi obojętnych na zło.

Ludzie, bądźcie czujni!
Nienawiścią najłatwiej zgromadzić popleczników.
Czy jednak nie przyniesie ona zguby – mnie, Tobie, Wam, naszym dzieciom i wnukom?

Dlatego siewców nienawiści – oskarżam – J`accuse.





Fot. Muzeum Historii Żydów Polskich

„POMNIKI OPORU. SZTUKA WOBEC POWSTANIA W GETCIE WARSZAWSKIM (1943-1956)”

Nowa wystawa czasowa w Żydowskim Instytucie Historycznym
im. Emanuela Ringelbluma w Warszawie – już otwarta

„Pomniki oporu...” to największa i jak dotąd najbardziej zróżnicowana prezentacja sztuki o powstaniu w getcie warszawskim rozpięta między 1943 a 1956 rokiem. Na ekspozycję składają się m.in. dzieła Aliny Szapocznikow, Natana Rapoporta Tadeusza Kulisiewicza, Andrzeja Wajdy, a także unikatowe rysunki Haliny Ołomuckiej, stworzone jeszcze w trakcie powstania.

„Pomniki oporu. Sztuka wobec powstania w getcie warszawskim (1943-1956)”, to wystawa otwarta w roku 80. rocznicy zrywu z kwietnia 1943 r. Dzięki pracy i kwerendom kuratorów, możemy zobaczyć jak duże znaczenie dla artystów powojnia miało to wydarzenie, a także w jak zróżnicowany sposób było ono przedstawiane.

- Prezentujemy jak szerokie są zbiory w Żydowskim Instytucie Historycznym. Znajdują się u nas zarówno cenne dzieła sztuki jak i pamiątki historyczne oraz fotografie przechowywane tu od samego początku istnienia instytutu (1947). Obrazują one żydowską pamięć o powstaniu i kładą nacisk na bohaterstwo bojowców. Wystawa jest naszym hołdem dla walczących i ludności cywilnej. Istotne jest to, że prezentowane dzieła stworzyli artyści, dla których druga wojna światowa i okupacja niemiecka było istotnym doświadczeniem pokoleniowym- mówi dyrektor ŻIH Monika Krawczyk.

Ważnym wątkiem wystawy są plakaty. W czasie tużpowojennych obchodów rocznicowych powstania w getcie, Centralny Komitet Żydów w Polsce oraz Żydowskie Towarzystwo Krzewienia Sztuk Pięknych zorganizowały dwa konkursy na plakaty okolicznościowe. Przez dwa lata ich

integralną częścią był konkurs na plakat. – Plakaty były nadsyłane przez twórców, którzy nie uczestniczyli w walkach, nie widzieli, co działo się w getcie. Ich propozycja artystyczna pozwala natomiast zobaczyć, w jaki sposób kształtowała się pamięć o zrywie oraz jakie zjawiska i postawy decydowali się podkreślać autorzy. W zbiorach ŻIH znajdują się prace nadane m.in. przez Eryka Lipińskiego i Andrzeja Wajdę – mówi kuratorka Marta Kapetłus z ŻIH. Warto zwrócić uwagę na to, że nie było niemal nikogo, kto przeżył zryw i mógł zobrazować swoje doświadczenia. Tym bardziej cenne są otwierające wystawę rysunki Haliny Ołomuckiej datowane na 1943 r. Niezwykle porusza ich nastrój oraz sposób w jaki przedstawia walczących, daleki od zwyczajowego podkreślania ich heroizmu i odwagi.

Na wystawie prezentowany jest obszerny wybór prac plastycznych: obrazy, plakaty a także rysunki, fotografie, rzeźby i dzieła metaloplastyczne z epoki. Wśród artystów, których prace będzie można zobaczyć warto wymienić m.in Tadeusza Kulisiewicza, Natana Rapoporta (autora Pomnika Bohaterów Getta), Alinę Szapocznikow, Henryka Hechtkopfa czy Tadeusza Gronowskiego. Na wystawie znalazł się także szeroki wybór charakterystycznych



**„Pomniki oporu. Sztuka wobec powstania w getcie warszawskim (1943-1956)”
21.04–1.10.2023 w Żydowskim Instytucie Historycznym im. Emanuela Ringelbluma
w Warszawie**

Dyrektor ŻIH: Monika Krawczyk

Kuratorzy wystawy: Marta Kapetuś, Michał Krasicki, Piotr Słodkowski

Realizacja wystawy: Marta Kapetuś, Michał Krasicki

Projekt aranżacji: Aneta Faner, Piotr Duma

Projekt graficzny: bisoń studio

Tłumaczenie na język angielski: Zofia Sochańska

Redakcja językowa i korekta: Jolanta Rudzińska (pol.), Natalia Kłopotek (ang.)

Opieka konserwatorska: Violetta Bachur

Program wydarzeń towarzyszących: Anna Ekielska-Mardal

Zachęcamy do zapoznania się z programem wydarzeń towarzyszących wystawie oraz z materiałami prasowymi dostępnymi na naszej stronie internetowej.

„DZIENNIK MARYLI. ŻYCIE I ŚMIERĆ W GETCIE WARSZAWSKIM”. PREMIERA KSIĄŻKI

„Dziennik Maryli” to jedno z najbardziej poruszających i unikatowych świadectw spisanych podczas powstania w getcie warszawskim. W 80. rocznicę opisanych w nim wydarzeń Muzeum na Majdanku we współpracy z wydawnictwem Prószyński Media wydaje nową edycję tego źródła.

„Dziennik” jest zapisem myśli, uczuć i obaw młodej Żydówki imieniem Maryla, ukrywającej się podczas powstania w getcie warszawskim. Pokazuje ona życie ludzi skazanych na Zagładę, odizolowanych od reszty świata murem, opisuje losy Żydów po aryjskiej stronie, relacjonuje przebieg buntu.

Nie wiadomo dokładnie, od kiedy tajemnicza Maryla prowadziła swój dziennik, a urywa się on nagle 27 kwietnia 1943 roku, nie dając odpowiedzi na temat dalszych losów jego autorki. Zapisane przez nią zeszyty zostały odnalezione na terenie byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego na Majdanku pod koniec lat 40-tych XX wieku.

O książce

Jak pisała ukrywająca się w bunkrze młoda Żydówka, Maryla, kilka dni po wybuchu powstania w getcie warszawskim:

Wstuchani jesteśmy w te coraz bardziej potęgujące się odgłosy walki i strach paraliżuje nas wszystkich, przestajemy być ludźmi, zamieniając się w drgające kłęбки nerwów, gotowych oszaleć...

Jej dziennik to unikatowe świadectwo Shoah. Autorka opisuje w nim – z

perspektywy ofiary i zarazem świadka tych dramatycznych wydarzeń – życie i śmierć zamkniętych za murami getta żydowskich dzieci, kobiet i mężczyzn. Relacjonuje przebieg krwawo przez Niemców tłumionego powstania.

Do dziś nie udało się ustalić, gdzie i kiedy zginęła autorka. Prowadzony przez nią od wiosny 1942 roku diariusz urywa się 27 kwietnia 1943 roku. Tuż po wojnie odnaleziono go na terenie byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego na Majdanku.

Obecnie dziennik Maryli przechowywany jest w Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku. W 2010 roku dokument został poddany konserwacji, a następnie zdigitalizowany, co umożliwi jego udostępnianie szerszej publiczności.

Z okazji 80. rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim Państwowe Muzeum na Majdanku we współpracy z wydawnictwem Prószyński Media wydaje nową edycję „Dziennika Maryli”. Podjęli się jej znakomici znawcy historii getta warszawskiego: Zuzanna Schnepf-Kołaczkowa (POLIN) i Dariusz Libionka (PMM).



Spis treści

Tomasz Kranz, *Przedmowa*

Zuzanna Schnepf-Kołacz, *„Coraz trudniej chwycić mi powietrze...”. Maryla i jej dziennik – ustalenia, domysły i wątpliwości*

„Słowa proste i okrutne”. Notatki od marca 1942 do lutego 1943 roku, oprac. Zuzanna Schnepf-Kołacz

„Niestety, to jutro okazało się straszniejsze niż wszelkie przewidywania”. Zapiski z kwietnia 1943 roku, oprac. Dariusz Libionka

Dariusz Libionka, *Losy tekstu*

Nota edytorska

Indeks nazwisk

TECHNOLOGIE W EDUKACJI O AUSCHWITZ I HOLOKAUŚCIE MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA

Międzynarodowe Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście w Muzeum Auschwitz rozpoczyna nabór na międzynarodową konferencję edukacyjną „Narzędzia z «tu i teraz» w nauczaniu o «wtedy» – nowe technologie w edukacji o Auschwitz i Holokauście”, która odbędzie się w dniach 27-29 czerwca 2023 r. w Oświęcimiu.

Spotkanie wpisuje się w cykl odbywających się co dwa lata spotkań poświęconych refleksji na temat metodyki nauczania o historii Auschwitz i Holokaustu. Do uczestnictwa zapraszamy osoby zawodowo zajmujące się edukacją w Miejscach Pamięci oraz innych podobnych muzeach i instytucjach.

Minęło już 78 lat od wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz. Z każdym rokiem jest wśród nas coraz mniej świadków historii, którzy mogliby, szczególnie młodemu pokoleniu, opowiedzieć o okrutnych doświadczeniach II wojny światowej. Współczesny świat również nie jest wolny od konfliktów zbrojnych. Brutalna wojna w Ukrainie po raz kolejny stawia przed nami pytanie, czy można coś zrobić, aby wyciągnąć odpowiednią lekcję z historii?

Doświadczenie pandemii również pokazało nam, jak dynamicznie świat, w którym żyjemy, może się zmienić oraz jak szybko metody i środki, które wykorzystywaliśmy w swojej działalności edukacyjnej, okazały się niewystarczające. Dla młodego pokolenia wychowywanego w dobie nowych technologii i Internetu, skoncentrowanego na „tu i teraz”, historia, która wydarzyła się 80 lat temu, jest czymś niezwykle odległym.

Uczenie się dat i liczb bez pokazywania związków przyczynowo-skutkowych oraz losów indywidualnych osób sprawia, że niezwykle istotne doświadczenie w historii ludzkości, jakim była II wojna światowa, przestaje być dla młodych ludzi punktem moralnego odniesienia. A przecież bez zrozumienia i wyciągnięcia wniosków z tego, co wydarzyło się „wtedy”, trudno jest nie powtarzać tych samych błędów „tu i teraz”.

Dlatego w odpowiedzi na wyzwania, jakie stawia przed nami edukacja młodego pokolenia, tegoroczną Międzynarodową Konferencję Edukacyjną chcielibyśmy poświęcić nowym technologiom wykorzystywanym w nauczaniu o zbrodniach II wojny światowej, które coraz częściej pojawiają się w muzeach i miejscach pamięci. Zależy nam na możliwie szerokim ujęciu zagadnienia z uwzględnieniem perspektywy psychologiczno-socjologicznej, w tym szans i zagrożeń wynikających z wykorzystania nowych technologii w edukacji. Z tego względu program konferencji zawiera zarówno panele dyskusyjne, jak i prezentacje rozwiązań oraz projektów, wdrożonych w ostatnich latach przez muzea i instytucje edukacyjne.

Głęboko wierzymy, że wspólne dyskusje, debaty i wymiana doświadczeń pomogą nam odpowiedzieć na pytania: Czy są granice w używaniu nowych technologii w nauczaniu o



NARZĘDZIA
Z **TU I TERAZ**
W NAUCZANIU
O **WTEDY**

Nowe
technologie
w edukacji
o Auschwitz
i Holokauście

PAŃSTWOWE MUZEUM
Auschwitz
Birkenau
STATE MUSEUM

M C E A H
Międzynarodowe Centrum Edukacji i Holokauty
International Center for Holocaust Education and Remembrance
I C E A H

Międzynarodowa
Konferencja Edukacyjna
27-29 czerwca 2023 r.

WPŁYWOWE DZIAŁANIA: WYSTAWA „SEEING AUSCHWITZ” W POŁUDNIOWEJ AFRYCE

Przedstawianie historii Holokaustu w taki sposób, by odwiedzający oraz uczniowie i studenci mogli się do niej odnieść i by była ona dla nich wartościowa, podczas gdy od tamtych wydarzeń minęło już ponad 78 lat, to wyzwanie na całym świecie. Jest ono tym większe w Afryce Południowej – na innym kontynencie, w kraju znajdującym się na marginesie tej historii, a także posiadającym własną historię dyskryminacji i przemocy rasowej.

Centrum Holokaustu i Ludobójstwa w Johannesburgu (JHGC) to miejsce upamiętnienia, edukacji, dialogu i lekcji dla ludzkości, które kieruje się uważnością na potrzeby tej południowoamerykańskiej lokalizacji oraz na wyzwania, którym stawiają czoła jej mieszkańcy. Edukatorzy JHGC nieustannie poszukują sposobów, by zachęcać odwiedzających do tworzenia połączeń między wieloma historiami oraz pomiędzy przeszłością oraz kwestiami związanymi z prawami człowieka w obecnych czasach, zachęcając ich do refleksji nad skutkami uprzedzeń, dyskryminacji oraz „inności” po to, by masowe okrucieństwa oraz ludobójstwo pod różnymi przejawami nie powtórzyły się w przyszłości. Wystawa Seeing Auschwitz została opracowana oraz stworzona przez firmę Musealia wraz z Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz we współpracy z ONZ i UNESCO. Ambasady Niemiec, Austrii, Izraela i Polski oraz Fundacja im. Róży Luksemburg wsparły działania mające na celu sprowadzenie wystawy do Afryki Południowej i jej zorganizowanie przez JHGC po raz pierwszy na kontynencie afrykańskim. Dzięki wystawie grupy szkolne oraz pozostali odwiedzający mają możliwość obcowania z fotografiami w sposób skłaniający do refleksji, dialogu oraz głębszego zrozumienia skutków prześladowań, stygmatyzowania „inności” oraz obojętności. Od momentu otwarcia wystawy w listopadzie 2022 do początku kwietnia 2023, kiedy została ona przeniesiona do siostrzanej instytucji w

mieście Durban (Durban Holocaust & Genocide Centre), wystawa zadawała odwiedzającym pytanie „co widzicie?”. Patrząc na historyczne zdjęcia stawiamy wyzwanie naszemu pierwotnemu sposobowi ich postrzegania poprzez zadawanie pytań oraz obcowanie z obrazami. W wystawie Seeing Auschwitz fotografie wysuwają się na pierwszy plan i nie stanowią jedynie ilustracji dla historii, a cenne artefakty przedstawiające własną perspektywę zdarzeń.

Może się wydawać, że fotografie prezentowane w przestrzeni muzealnej stanowią neutralne i wierne przedstawienie danego momentu w historii, ale jak przypomina Paul Samons, główny kurator wystawy: „Fotografie te to nie są w żadnym wypadku neutralne źródła: patrzymy na wycinek rzeczywistości, ale z perspektywy nazistów”. Wystawa przedstawiona w JHGC skłania odwiedzających do konfrontacji z takim podejściem, które miało dokumentować i mierzyć skuteczność procesu zwanego „rozwiązaniem kwestii żydowskiej”. Stając twarzą w twarz z tym dylematem uczniowie oraz studenci dokładniej przyglądali się zdjęciom, by znaleźć w nich człowieczeństwo – przejawy oporu, momenty wrażliwości, historie poszczególnych osób, które nie obchodziły osób fotografujących i nie miały być przez nie uwieczniane.

Konfrontacja z nazistowską perspektywą uwidoczniła to, co pozostawało

WHAT WAS AUSCHWITZ?

This rare photograph was taken at Auschwitz in mid-1944. It captures the arrival of a transport of Hungarian Jews. Most of the people in this image were sent straight to the gas chambers and murdered within hours of their arrival.

The scene contains — and helped to establish — many of the visual elements that have become part of the iconography of both the camp and the Holocaust. Top left, the infamous 'gate of death' through which the long train of cattle wagons has arrived. In the center, crowds of people spill out onto the platform. Bottom left, prisoners in striped uniforms bottom-center, an SS officer in jackboots gives orders.

The photographer has also, unknowingly, captured a scene within the scene. In the bottom right a man stands bewildered. He's lost his trousers and a shoe. He's surrounded by two prisoners in uniforms and another SS officer. Other men watch events unfold as they queue for selection.



Auschwitz was a huge complex of concentration camps established by the Nazis near the German-occupied Polish town of Oświęcim. During the Second World War, the Nazis continually expanded its territory, roles and functions. It eventually covered an area of some 16 square miles.

Although today Auschwitz is infamous as a death camp — where people were murdered immediately upon arrival — this wasn't its original role. The first part of the complex (Auschwitz Main Camp) was built in 1940 to terrify and subjugate the Polish people.

The following year, after Germany's invasion of the Soviet Union, it was chosen to house some of the hundreds of thousands of captured Soviet prisoners of war. To do so, the Nazis expanded Auschwitz by creating an additional camp just a couple of miles away near the village of Brzezinka, which the Germans called Birkenau. This site became came known as Auschwitz II, or Auschwitz-Birkenau.

Then, in 1942, its function evolved once again when Auschwitz-Birkenau became a site of mass murder in the Nazis' 'Final Solution' with Jews transported by train to their deaths. Europe. Auschwitz was also, as a result, a honey, a slave labour camp.



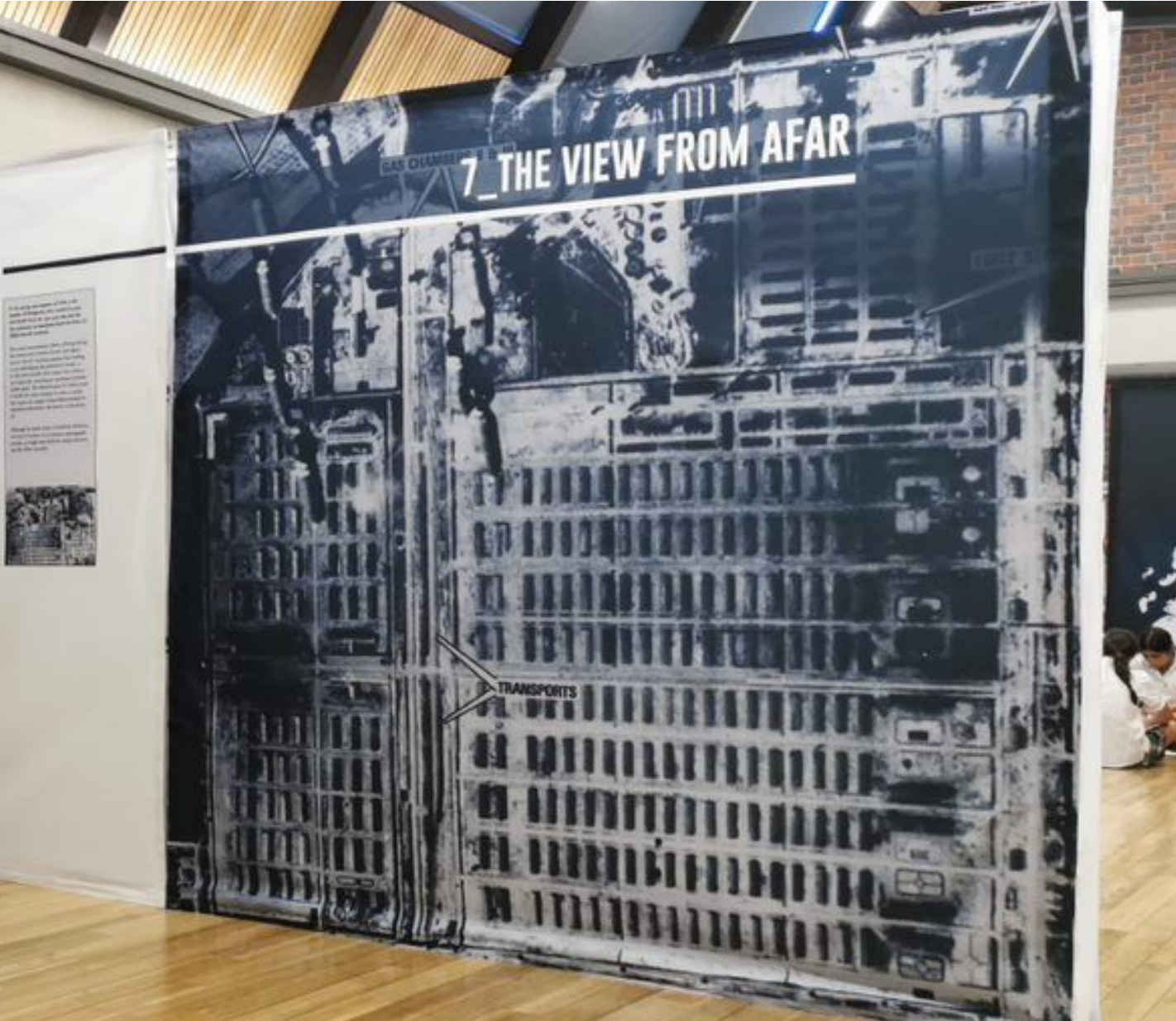


grupom zwiedzanie dostosowane do ich zainteresowań, wybierając konkretne punkty widzenia spośród niezliczonych wątków całej historii.

„Zwiedzanie uświadomiło mi, jak ważne są wybory, których dokonujemy w obliczu niesprawiedliwości, jakiej doświadczają inni na naszych oczach. Jako przyszli lekarze musimy zdać sobie sprawę z uprzedzeń, jakimi sami się kierujemy i upewnić się, że będziemy odnosić się do naszych pacjentów kierując się najwyższym poczuciem człowieczeństwa” – student(ka) trzeciego roku medycyny, Uniwersytet Witwatersrand. Wystawa przedstawia także inne, mniej znane fotografie oraz szkice, które tworzą inny obraz Auschwitz. Wśród nich znajdują się fotografie wykonane po kryjomu przez członków Sonderkommando zatrudnionych w krematoriach, szkice autorstwa ofiar i ocalałych, zdjęcia zrobione przed wojną, które znalazły się w Auschwitz pośród przedmiotów osobistych ofiar, a także

fotografie pochodzące z tak zwanego Albumu Höckera odkrytego w 2007 roku i ukazujące oficerów SS oraz personel Auschwitz relaksujących się w miejscowości wypoczynkowej oddalonej od obozu o zaledwie 30 km na południe. „Zobaczenie” tych obrazów z innej perspektywy motywuje odwiedzających do zastanowienia się, czy to tacy sami ludzie, jak my?

Na koniec zwiedzania przewodnicy prosili grupy uczniów i studentów o wybranie trzech zdjęć spośród wszystkich przedstawionych na wystawie do zaprezentowania na własnej wymyślonej mini-wystawie. Mieli zastanowić się, dlaczego wybrali konkretne zdjęcia czy szkice oraz w jaki sposób by je przedstawili. Zadanie to miało na celu kreatywne wykorzystanie nabytej wiedzy, na której odkrywaniu spędzili minioną godzinę. Niezależnie od tego, czy chcieli je przedstawić w jadącym pociągu, wyświetlić w szkole na ścianie, czy pokazać w formie



DEPORTACJE DO NISKA. INTERNETOWY PROJEKT EHRI

Po ataku na Polskę we wrześniu 1939 roku nazistowscy przywódcy zyskali możliwość przeprowadzania deportacji Żydów na podbite tereny. W drugiej połowie października 1939 roku Centralny Urząd Emigracji Żydowskiej deportował 1500 żydowskich mężczyzn z Wiednia do miejscowości Nisko położonej we wschodniej Polsce nad rzeką San. Kolejne transporty przybyły do Niska z Ostrawy Morawskiej w Czechach oraz z Katowic.

Jednak niewiele spośród 4750 do 4900 deportowanych osób zakwaterowano w obozie – większość z nich została wypędzona przez SS. Setki osób błąkały się po dystrykcie lubelskim, wiele dotarło do Związku Radzieckiego, gdzie ślad po nich zaginął. 198 mężczyznom udało się wrócić do Wiednia po tym, jak akcja została wstrzymana w marcu 1940 roku.

Najcenniejszym źródłem informacji o całej akcji była korespondencja między deportowanymi a społecznością żydowską w Wiedniu. Obecnie stanowi ona część zbiorów archiwum społeczności żydowskiej w Wiedniu. Wiele z wchodzących w jej skład listów przedstawia los mężczyzn deportowanych z Wiednia, ich desperackie położenie oraz „życie codzienne” w okresie od jesieni 1939 do marca 1940. Kolekcje uzupełniają dokumenty osobiste nielicznych Ocalałych pochodzące z Dokumentationsarchiv des österreichischen Widerstandes (DÖW), Archiwum Arolsen, amerykańskiego US Holocaust Memorial Museum oraz Słowackiego Archiwum Narodowego i dotyczą one deportacji, wypędzenia oraz zesłania do radzieckich gułagów. Dokumenty wchodzące w skład wydania prezentują także całkowicie niezbadane kwestie, takie jak deportacja do Niska austriackich Żydów z Obozu Internowania w mieście Ivančice położonym na terenie Protektoratu Czech i Moraw.

W ramach wydania po raz pierwszy w historii opracowano oraz opublikowano

listę wszystkich deportowanych w transportach do Niska. Nazwiska tych, którzy zginęli w Holokauście powiązano z bazą ofiar DÖW. Ponadto zebrano krótkie noty biograficzne ponad 150 deportowanych, których nazwiska pojawiają się w dokumentach.

Wydanie internetowe stanowi wprowadzenie do tej tematyki oraz przedstawia pewne kwestie związane z transportami do Niska. Opatrzono zostało artykułami wstępnymi autorstwa Winfrieda Garschy, Dietera Hechta oraz Wolfganga Schellenbachera, w których przedstawiają oni swoje uwagi na temat standardów wydawniczych. Rozbudowany indeks pokazuje siłę powiązań z Portalem EHRI.

Źródło to łączy w sobie opatrzone adnotacjami dokumenty z różnych krajów. W nadchodzących latach będzie ono regularnie rozbudowywane, by zwrócić uwagę badaczy na problem niewystarczającego wykorzystania świadectw ofiar oraz na losy deportowanych w tym przygranicznym regionie.

Wydanie jest dostępne wyłącznie w języku niemieckim.

Wejdz na Von Wien ins Nirgendwo: Die Nisko-Deportationen

VON WIEN INS NIRGENDWO: DIE NISKO-DEPORTATIONEN 1939

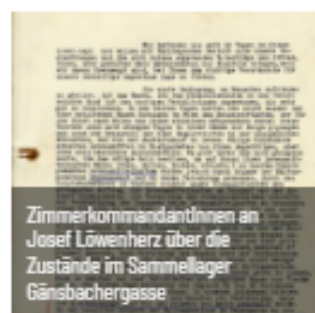
Search



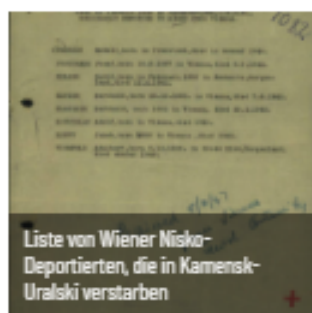
Nach dem Überfall auf Polen im September 1939 eröffnete sich für die NS-Führung erstmals die Möglichkeit, Jüdinnen und Juden in eroberte Gebiete abzuschieben. In der zweiten Oktoberhälfte 1939 verschickte die Zentralstelle für jüdische Auswanderung 1.500 jüdische Männer aus Wien nach Nisko am San. Weitere Transporte gingen aus Mährisch-Ostau (Ostrava) und Kattowitz (Katowice) nach Nisko. Nur ein kleiner Teil der 4.750 bis 4.900 Deportierten kam jedoch in dem Lager unter, die Übrigen wurden von der SS verjagt. Hunderte irrten im Distrikt Lublin umher. Die Mehrheit gelangte in die Sowjetunion, wo sich ihre Spuren verlieren. 198 Männer konnten nach Abbruch der Aktion im März 1940 nach Wien zurückkehren.

Diese Quellenedition führt kommentierte Dokumente aus verschiedenen Ländern zusammen. Sie soll auch in den kommenden Jahren kontinuierlich erweitert werden und so die wissenschaftliche Aufmerksamkeit auf die unzureichend genutzten Zeugnisse der Opfer und auf das Schicksal der Deportierten in diesem Grenzgebiet lenken.

ZULETZT HINZUGEFÜGTE DOKUMENTE



Zimmerkommandantinnen an Josef Löwenherz über die Zustände im Sammellager Gänsbachergasse



Liste von Wiener Nisko-Deportierten, die in Kamensk-Uralski verstarben



IKG Wien Liste an den World Jewish Congress betreffend Wiener Nisko-Deportierte in Kamensk-Uralski



Nisko-Deportierte aus Zamosc an die IKG Wien mit der Bitte um Unterstützung



DOW

■ ■ Dokumentationsarchiv
des österreichischen
Widerstandes



NATIONALFONDS

DER REPUBLIK ÖSTERREICH FÜR OFFER DES NATIONALSOZIALISMUS

ZukunftsFonds
der Republik Österreich



Bundesministerium
Soziales, Gesundheit, Pflege
und Konsumentenschutz



MEMORIA

PAMIEĆ • HISTORIA • EDUKACJA

memoria.auschwitz.org

WYDAWCA

Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Sawicki

SEKRETARZ REDAKCJI

Agnieszka Juskowiak-Sawicka

REDAKCJA

Bartosz Bartyzel
Marek Lach
Łukasz Lipiński

KONTAKT

memoria@auschwitz.org

